

# Gazeta Nowska

Abonament miesięczny w ekspedycji 90 groszy, z opłatą pocztową 1,— złoty. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie lub tym podobnych nie przewidzianych okoliczności, wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagać się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Od ogłoszeń pobiera się za 1-lam. wiersz 30 groszy. Reklamy przed dziełem ogłoszeń wiersz 35 groszy. — „Gazeta Nowska” wychodzi 1 raz tygodniowo a mianowicie w piątek. — Wydawca, drukiem i nakładem Władysława Wesolowskiego w Nowem (Pomorze). Prenumerata płatna zgóry. Ogłoszenia płatne natychm. Redaktor odpowiadz. Władysław Wesolowski, Nowe.

Nr. 40.

Nowe, sobota 1-go października 1938 r.

Rok XV.

## Medal Niepodległości

za wybitny czynny udział w polskim ruchu wyzwoleniczym w b. zaborze pruskim otrzymał p. Zygmunt Majewski, mistrz fryzjerski.

## Z dnia.

— O podniesienie produkcji rolniczej. Dane dotyczące przeciętnych plonów w Polsce z 1 ha oraz w szeregu innych krajów, jak Anglia, Bułgaria, Czechosłowacja, Francja, Jugosławia, Niemcy, Rumunia, Węgry i Włochy, wykazują, iż plony niższe od Polski są jedynie w Rumunii oraz częściowo we Francji (żyto i ziemniaki), pomimo że ziemie orne są na ogół w Polsce lepsze niż np. w Niemczech, gdzie plony są o około 75 proc. wyższe. Jeżeli porównamy ponadto plony zbóż w poszczególnych latach od r. 1909, okaże się, że w ciągu ostatnich 25 lat plony nie podniosły się, lecz albo utrzymały się bez zmiany, lub też nieco spadły.

W dziedzinie zatem podniesienia wysokości plonów z 1 ha mamy do odrobienia poważne zaległości.

— III zjazd Polaków z zagranicy. W końcu lipca i na początku sierpnia roku przyszłego odbędzie się w Polsce III zjazd Polaków z zagranicy, w którym wezmą udział delegaci terenów w liczbie około 150 osób. Zjazd, jako najwyższa władza Światowego Związku Polaków z Zagranicy powożenie szereg uchwał i rezolucyj o niewątpliwie wielkim znaczeniu dla Polonii zagranicznej. Obrady zjazdu wraz z wycieczkami po Polsce trwać będą blisko tydzień.

W tym samym czasie zorganizowany zostanie III zlot młodzieży polskiej z zagranicy, który zgromadzi kilka tysięcy przedstawicieli młodego pokolenia polskiego ze wszystkich części świata. Będzie to wielka i potężna manifestacja o dużym znaczeniu wychowawczym.

## Pochód ku ujściu Dunaju.

Od chwili objęcia rządów przez kanclerza Hitlera polityka zagraniczna Rzeszy Niemieckiej posuwa się konsekwentnie po linii nakreślonej przez Führera. Jakkolwiek często pisze się, że polityka zagraniczna państwa winna być zawsze ta sama, że opiera się na tychże samych przesłankach i dlatego wszystkie rządy nawiązują do tradycji, pogląd ten jest z gruntu fałszywy. Nie ma trwałej linii polityki zagranicznej, tylko jedna teza jest nienaruszalna: interes państwa.

Czy kanclerz Hitler nawiązał swoją linię do tradycyjnego kierunku niemieckiego? I tak i nie.

Hitler otrzymał ster nawy państwowej w okresie, kiedy znaczenie międzynarodowe Rzeszy było żadne, była ona tylko ogniskiem niepokoju w Europie. Wojna światowa zniszczyła niemiecki sen o potędze. W gruzy legła zarówno koncepcja Bismarcka o przyjaźni z Rosją, jak Wilhelma II o panowaniu na morzu i w środkowej Europie.

Trzecia Rzesza ze względów ideologicznych zmieniła kierunek polityki wobec Sowietów. W konsekwencji Niemcy starały się nie napręzać stosunków z Francją. Grać na granicy zachodniej ostrożnie, unikać zderzenia. Jak dotychczas udało się się to Rzeszy w całej rozciągłości. W myśl zasad wyłożonych przez kanclerza Hitlera również stosunki z Anglią winny być jak najpoprawniejsze. Jako stuprocentowy realista, Hitler rozumiał, że spór z Polską nic mu nie da.

Rzesza Niemiecka postawiła sobie jednak za cel z jednej strony rewindykację terytorialną, z drugiej zdobycie odpowiedniej pozycji w Europie. Doskonalszą taktykę kanclerza polega na tym, że wybiera najdogodniejszy moment do uderzenia, przy czym koncentruje

siły zawsze na jeden obiekt. Dla rewindykacji terytorialnych wybrał problem mniejszości niemieckich. Pogwałcona w Wersalu zasada samostanowienia narodów dała mu w ręce świetny atut. Nie należy jednak zapominać, że momenty uczuciowe są zawsze zewnętrznym wykładnikiem działań dyplomatycznych względnie zbrojnych, za nimi kryją się względy gospodarcze, strategiczne, polityczne.

Walka o Austrię nie była tylko sentymentalną walką o własną ojczyznę, o niemiecką grupę narodową, która wbrew woli rządzących się samodzielnie, ale walką o bramę wypadową na Bałkany, o kluczowe miejsce w basenie naddunajskim. Względy narodowościowe były atutem. Celem kanclerza jest i było zdobycie dla Rzeszy basenu naddunajskiego i Bałkanów. Dla wszystkich, którzy obserwowali walkę o Austrię, nie ulegało najmniejszej wątpliwości, że kanclerz nie zatrzyma się w swych żądaniach rewindykacyjnych. Układ stosunków narodowościowych ułatwiał Rzeszy stawianie tezy rewindykacyjnej.

Kanclerz w ostatnim swym przemówieniu oświadczył, że na Sudetach skończyły się rewindykacje. Warto się zastanowić nad tym, co przemawia za szczerością tego oświadczenia. Gros Niemców znalazło się już w granicach Niemiec. Pozostałe grupy nie przedstawiają liczebnie wiele, a spowodowałyby zaognienie stosunków z wieloma państwami. Zabór Szlezwiń-Holsztynu spowodowałby całkowite popucie, jeśli nie zerwanie, stosunków z całym półwyspem skandynawskim. Wyprawa nie tylko się nie opłaca, ale byłaby wybitnie szkodliwa, tak samo przedstawia się sprawa Eupen-Malmedy, czy Klajpedy, nie mówiąc oczywiście o Alzacji i Lotaryngii.

Przy pomocy argumentów o mniejszości narodowej kanclerz rozszerzył znacznie granice państwa. Zdobył wreszcie dla Niemiec tę pozycję, o którą walczyły Niemcy wilhelmowskie. Teraz następuje okres politycznego uzależnienia od Niemiec, przy użyciu czynników gospodarczych, państw basenu naddunajskiego oraz Bałkanów. Mitteleuropa, która nie doszła do skutku w r. 1914, a kosztowała Niemcy miliony ludzi, może być zrealizowana w r. 1938 przez pokonanie w wojnie światowej Niemcy, bez wojny. Historia lubi płatać figle.

## Niemły wypadek.

Zabawny, a zarazem niezwykle charakterystyczny wypadek miał miejsce przed kilkoma dniami w belgijskiej miejscowości Spa. W miejscowym kościele miał się odbyć ślub belgijskiego obywatela z piękną panną, obywatelką bułgarską. Tymczasem jednak, zanim orszak ślubny dotarł do ratusza, ukazał się komisarz policji, który... zaarrestował pannę młodą. Wywołało to oczywiście powszechną konsternację. Sprawa wyjaśniła się, albowiem Bułgarkę uprzednio wydano z terytorium belgijskiego, jako niepożądaną cudzoziemkę. Gdyby komisarz przybył na miejsce pięć minut później, zastałby już tylko obywatelkę belgijską... Rezultat jest taki, że młodzi ludzie będą musieli udać się zagranicę, aby się pobrać, a potem Bułgarka będzie już mogła wrócić do Belgii pod nazwiskiem męża.

## Samolot a koklusz.

Najlepszym lekarstwem na koklusz jest zmiana powietrza. Niemieccy lekarze postanowili uciec się do środków najbardziej nowoczesnych w dziedzinie leczenia koklusza. Zwrócili się do władz wojskowych z zapytaniem, czy w razie potrzeby oddadzą samoloty do dyspozycji lekarzy dla chorych dzieci. Ponieważ odpowiedź była przychylna, chore na koklusz dzieci niemieckie będą odąd odbywać spacer lotnicze, co niewątpliwie wyda doskonałe wyniki, gdyż próby tego rodzaju okazały się zadawalające.



## Zatopione skarby.

W ostatnich latach coraz częściej słyszy się o wydobywaniu zatopionych okrętów, w nadziei znalezienia tam wielkich skarbow. Tworzą się specjalne konsorcja, posiadające odpowiednie kapitały do tych kosztownych przedsięwzięć, a niekiedy inicjatywę w tym kierunku biorą w swe ręce władze państwowe.

W starożytności, w średniowieczu i w ostatnich wiekach fale morskie pochłonęły wiele statków z bajecznymi nieraz skarbami.

U schyłku XVI wieku zatopiona została potężna flota wojenna Hiszpanii Wielka Armada, wioząca m. in. także olbrzymi ładunek złota. W 1610 r. portugalski statek „Madre de Dios”, naładowany złotem, zatonął w pobliżu Nagasaki. W 1761 r. francuska korweta „La Gloire” zatonała przy wschodnich brzegach Madagaskaru, kryjąc w głębiach oceanu duży ładunek francuskich ludorów. Miejsce wraku nie zostało określone. W 1782 r. dotkliwą stratę poniosła flota angielska: na południowych brzegach ładu afrykańskiego rozbił się bryg „Grosvenor”, wiozący 19 skrzyń diamentów, 720 sztab złota i 717 tysięcy monet złotych, a prócz tego tron Wielkiego Mogola ze szczerzego złota przyozdobiony figurami paw, których ogony stanowiły przepiękny zbiór bezcennej wartości kamieni. Miejsca rozbicia „Grosvenora” nie udało się odnaleźć.

W 1790 roku bryk „Telemaque”, wiozący ładunek złota z Anglii do Francji, zatonął u wejścia do zatoki w porcie Rouen, zaledwie o 150 metrów od brzegu. W r. 1799 miasto Hamburg zwróciło się do Anglii o pożyczkę 24 milionów talarów. Fregata „Lutine”, która wiozła tę sumę, zatonała wskutek szalejącej burzy na wysokości Helgolandu. Część zatopionego skarbu wydobyli w jakiś czas później nurkowie holenderscy. W tymże samym roku korweta angielska „Braak” zatonała z 2 milionami funtów u wschodnich brzegów Stanów Zjednoczonych A. P. Również w r. 1799 admirał Nelson pod Abukirem zatopił korwetę „L'Orient”, przy czym 600 tysięcy funtów w złocie poszło na dno.

W 1896 r. zatonał amerykański bryk „General Grant” przy wyspach Aucklandzkich. Zatonał wtedy kilkaset sztab złota. W tymże roku rozbił się na oceanie Indyjskim okręt hiszpański „Alfonso XII”, wiozący większy ładunek złota z Afryki. Podczas bitwy pod Czuszimą zatopione zostały rosyjskie okręty wojenne „Admirał Nachimow” i „Aleksander III”. Oba te okręty wiozły pół miliona funtów złota. W 1908 r. zatonał okręt „Dorothea”, płynący pod flagą brytyjską, a wiozący złoto Burów z Kapsztadu do Anglii. W r. 1909 koło Singapuru zatonał francuski parowiec „La Seine”, wiozący m. in. słynny diament „Blue-Hope” wartości kilkunastu tysięcy funtów.

W okresie wojny światowej wiele statków poszło na dno wskutek storpedowania. Angielski okręt „Hamshire” zatonał na morzu Północnym. Zginął wtedy słynny lord Kitchener. W 1915 r. zatopiony został okręt japoński „Yosaka Maru”, wiozący ładunek złota wartości 2 miliony marek. W 1917 r. krążownik angielski „Laurentic” zatopiony został u brzegów Irlandii wraz z ładunkiem złota wartości kilkudziesięciu milionów funtów. Wrak „Laurentica” spoczywa na głębokości 37 mtr. Do tej pory wydobyto część ładunku, wartości 16 milionów, brak jest jednak jeszcze prawie 150 sztab złota, które spoczywają we wnętrzu wraku, a wydobyć ich przedstawia ogromne trudności.

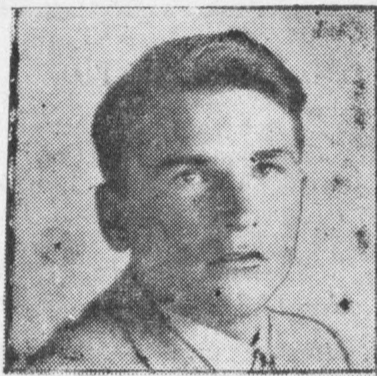
## Nowi milionerzy.

Jak wiadomo, główna wygrana czwartej klasy 42-ej loterii klasowej — milion złotych, padła na numer 92055. Właścicielami poszczególnych piątek tego numeru są mieszkańcy Lwowa, niezamożni, utrzymujący się z pracy, bądź to umysłowej, bądź fizycznej.

Spośród szczęśliwego grona nowych milionerów wymienimy przede wszystkim



p. Annę Szado. Pani Sz. jest od dwunastu lat gospodynią u pewnego emeryta wojskowego i cieszy się opinią doskonałej pracownicy. Na loterii klasowej gra od lat czterech, ale dotychczas trafiały się jej tylko najmniejsze wygrane. Gdy otrzymała wiadomość o fortunie, jaka na nią spadła, wpadła w stan oszaleńczego, które jej dotychczas nie opuszcza. Na pytanie, jak zamierza rozporządzić pieniędzmi, p. Sz. odpowiedziała, że ofiaruje pewną sumę na dokończenie budowy kościoła w swej rodzinnej parafii, wspomóż swą rodzinę, pozostającą w ciężkich warunkach, poprze pewne cele społeczne i narodowe, zwłaszcza F. O. N., a za resztę kupi domek, by zapewnić sobie spokojną starość.



Pan Aleksander Wojciechowski jest pracownikiem

### Nowe odkrycia w medycynie.

Profesor Instytutu Medycznego w Stockholmie, Gösta Häggqvist, dokonał odkrycia, które przyczyni się niezawodnie do skutecznego opanowania niektórych chorób związanych z paraliżem, jak paraliż dziecięcy, zapalenie opon mózgo-rdzeniowych, oraz śpiączka. Po dwuletnich studiach i doświadczeniach udało się prof. Häggqvistowi wykryć grupę nieznaną dotąd włókien nerwowych. W wyniku przeprowadzonych eksperymentów okazało się, że nerwy muskułów wywołujących mimikę twarzy składają się wyłącznie z tego rodzaju delikatnych włókienek. Odkrycie prof. Häggqvista ułatwi poznanie szeregu form paraliżu, na razie jednak nie znalazło zastosowania praktycznego, gdyż dokonane zostało przed niedawnym czasem. Wzbudziło ono już wielkie zainteresowanie i obecnie lekarze badają w klinikach możliwość zastosowania nowej teorii w praktyce. Odkryciem tym zainteresował się również kongres anatomiczny, który odbył się ostatnio w Lipsku oraz konferencja neurologiczna, jaka miała miejsce przed kilkoma tygodniami w Stockholmie.

Prof. Häggqvist zasłynął już dawniej dzięki swym pracom naukowo-badawczym. Przed kilku laty dokonał on klasyfikacji nerwów w ludzkim rdzeniu pacierzowym. Dzięki pomysłowemu systemowi kolorowania i fotografii zwiększonej 650 razy, profesor Häggqvist mógł dokonać pomiarów nerwów w rdzeniu. Nerwy te posiadają grubość od 1/1000 do 21/1000 milimetra, przy czym liczba cieńszych włókienek jest znacznie większa od grubszych. Ze względu na to, że szybkość impulsów nerwowych jest wprost proporcjonalna do grubości nerwów, analiza dokonana przez prof. Häggqvista posiada dużą wartość dla wiedzy medycznej.

### 43 miliony samochodów.

Departament Gospodarczy w Waszyngtonie obliczył, że na całym świecie znajduje się obecnie 43.078.690 pojazdów mechanicznych, z czego 30.041.292 znajduje się w Stanach Zjednoczonych. Ta ostatnia pozycja wykazuje wzrost ilości samochodów w Stanach Zjednoczonych o 2.518.463 jednostki w porównaniu z r. ub. W ciągu ostatnich dziesięciu lat ogólna liczba kursujących na świecie samochodów podniosła się o 45 proc. Jeden samochód przeciętnie przypada na 48 osób, podczas gdy 10 lat temu stosunek wynosił 1 : 64. W Stanach Zjednoczonych przypada jeden wóz na 4 i pół mieszkańca. Dalsze miejsca w kolejności motoryzacji zajmują: W. Brytania, Francja, Niemcy, Kanada i dawna Austria. Ostatnie miejsce w tym spisie zajmuje wolna republika murzyńska Liberia, gdzie jeden samochód wypada... na 12.821 mieszkańców!

umysłowym. Wygrane sto sześćdziesiąt tysięcy złotych, po spełnieniu obowiązków obywatelskich, przeznacza oczywiście na stworzenie własnego warsztatu pracy. Jest przekonany, że „siedemnasty milion” przyniesie mu trwałe szczęście w jego dalszym życiu.



Pan Władysław Berasz myśli także o założeniu własnego przedsiębiorstwa handlowego i zakreśla sobie bardzo szerokie plany.

O popularności „siedemnastego miliona” świadczy następujący epizod, opowiadany przez panią Szado:

Po wyjściu z Dworca Głównego, pani Sz. wsiadła w siedemnastkę i zwróciła się do konduktora o wskazanie jej przystanku, na którym powinna wysiąść, by trafić na ulicę Długą do Loterii. Wówczas konduktor zapytał p. Sz. czy przyjechała ze Lwowa. Usłyszawszy odpowiedź twierdzącą, konduktor i pasażerowie zaczęli składać pani Szado gratulacje i wnosić okrzyki na jej cześć. Owacje trwały aż do opuszczenia przez nią tramwaju.

Wszyscy milionerzy zaopatrzyli się niezwłocznie w losy do pierwszej klasy czterdziestej trzeciej loterii, by wziąć udział w ciągnięciu, które rozpocznie się 19 października.

### Poszukiwacze złota.

Murzyni zatrudnieni w afrykańskich kopalniach złota uciekają się od niepamiętnych czasów do najróżnorodniejszych forteli, aby przemyć kilka gramów złota. Jedno z najsilniejszych towarzystw południowo-afrykańskich przekonało się niedawno, że traci rocznie około 50.000.000 zł. z powodu owych kradzieży. Na 400.000 robotników zatrudnionych w kopalniach, z czego 360.000 murzynów, kilka tysięcy opuszczało pracę po odsłużeniu pięcioletniego kontraktu i żyło sobie spokojnie dalej z renty. Zaczęto szukać. Okazało się, że niektórzy z górników wyrzucali kawałki kruszcu na zewnątrz za pomocą miniaturowych katapult, po czym jacyś ich wspólnicy zabierali metal. Inni posługiwali się psami i gołębiami. Ten system tak się rozpowszechnił, że postanowiono wytepić wszystkie zwierzęta, krążące w obrębie eksploatacji. Oczywiście, murzyni stosowali nieraz stary sposób, polegający na politykaniu metalu, jak i diamentów.

### Paryż w cyfrach.

Stolica świata miewa się w tej chwili nienaigorzrej, sądząc z ostatnich statystyk. W ciągu ostatniej dekady sierpnia zmarło w Paryżu jedynie 837 osób, z czego tylko 689 zamieszkałych stale w stolicy. Średnia liczba zgonów Paryżan (w dekadach) wynosiła w ciągu ostatnich 5-ciu lat 727 osób. Na ogół nie było w tym samym okresie żadnej epidemii, a na choroby zakaźne zmarło zaledwie kilka osób. Najwięcej zgonów sprawił rak (112 zgonów, podczas gdy przeciętna wynosiła tylko 91). W ciągu ostatniej dekady sierpnia 26 osób zmarło ze starości, 21 osób zginęło w wypadkach, 10 popełniło samobójstwo i nie było ani jednego morderstwa! W tym samym czasie odbyły się 442 śluby i zarejestrowano 1.074 narodziny, z czego 793 z matek, zamieszkujących stale Paryż, w tym 413 chłopców i 380 dziewcząt.

### Trzysta lat temu.

Któżby przypuszczał, że wieczne pióro skończyło już trzysta lat! Pierwszy raz spotykamy się w historii z pojęciem wiecznego pióra w roku 1683, kiedy to dwaj Holendrzy opisuja swoje wrażenia z podróży paryskiej. Pamiętnik tych podróżników wynalazł niejaki A. Jubinal w Hadze. Podróżnicy holenderscy opisują wizytę, jaką złożyli paryskiemu wynalazcy, który wyprodukował pióro „mogące zapisać arkusz papieru, przy czym nie macza się go wcale w atramencie”. Holendrzy przewidywali wówczas, że ów Paryżanin zrobi majątek, gdyż każdy będzie chciał mieć takie bajeczne pióro.

## Rzymianie bronią Egiptu!

Wobec zaognienia sytuacji międzynarodowej, król Egiptu Faruk postanowił dokonać przeglądu fortyfikacji egipskich na granicy libijskiej i nad morzem. Zwrócił on specjalną uwagę na bazę lotniczo-morską w Mersa-Matruh, która istnieje może nad granicą Sahary jedynie dzięki olbrzymiej studni, wybudowanej przez żołnierzy Juliusza Cezara po zwycięstwie nad Kleopatry. Studnia ta jest dzisiaj w takim samym stanie, jak przed dwudziestoma wiekami. Niezaganność robót budowlanych starożytnych Rzymian potwierdza się jeszcze w Syrii, gdzie szejik Rakkan Ibn Merhed kazał odkopać starożytny wodociąg, ciągnący się na przestrzeni 15 kilometrów, który okazał się całkowicie zdalny do użytku.

### Klasyfikacja snów.

Aldous Chardwick, profesor psychologii na uniwersytecie w Bostonie, opublikował rezultaty swoich prac i poszukiwań z dziedziny snów. Doszedł on do wniosku, że istnieje tylko siedem rodzajów snów, a mianowicie: 1. sny powtarzające się, 2. koszmary, 3. sny o pożądaniu, 4. sny o walkach i bijatykach, 5. sny o kradzieżach i upadkach, 6. sny podróżnicze, 7. sny fantastyczne. Profesor Chardwick twierdzi, że rodzaj snu zależy od charakteru i stopnia intelektu danego osobnika.

### Aleja bez domu.

W samym sercu Paryża, przy Placu Zgody, otworzono nową aleję, której nadano nazwę Edwarda Tucka, amerykańskiego filantropa, który cały swój majątek poświęcił celom dobroczynnym. Avenue Edouard Tuck ciągnie się od placu Zgody aż do t. zw. Małego Pałacu (Petit Palais), ale nie posiada ani jednego domu. Prasa paryska zaznacza, że da to okazję do oszustw, bo przecież każdy złodziejaszek powie, że mieszka przy Avenue Edouard-Tuck. Prasa przypomina przy tej okazji, że często zdarza się, iż ktoś podaje adres: 74, boulevard de Courcelles, podczas gdy numery przeskakują na tym bulwarze od razu od 72 do 78. Ale prawie żaden Paryżanin o tym nie wie, tak samo zresztą, jak olbrzymia większość mieszkańców Warszawy nie wie, że Marszałkowska nie posiada numeru 70-tego.

### Obwieszczenie

#### o rejestracji poborowych.

Podaje się do publicznej wiadomości, że w myśl art. 19 ustawy z dnia 9 kwietnia 1938 r. o powszechnym obowiązku wojskowym (Dz. U. R. P. nr 25 poz. 220) w dniu 1 października br. rozpoczyna się rejestracja poborowych i trwać będzie do 30 listopada br. włącznie.

Do rejestracji obowiązani są zgłosić się osobiście w Zarządzie Miejskim w godzinach urzędowych (od 8-mej do 12-tej) wszyscy mężczyźni urodzeni w roku 1918, posiadający na terenie tut. gminy miejskiej swoje miejsce zamieszkania, przynosząc ze sobą dokumenty stwierdzające tożsamość osoby oraz datę i miejsce urodzenia i zaświadczenie o rejestracji 18-letnich.

Osoby, które nie mają miejsce zamieszkania lub których miejsce zamieszkania nie jest znane, obowiązane są zgłosić się do rejestru poborowych w zarządzie gminy miejsca pobytu.

Winni zaniedbania obowiązku zgłoszenia się do rejestracji w podanym terminie, karani będą grzywną do 2.000 zł i aresztem do 2 miesięcy albo jedną z tych kar zgodnie z art. 170 wyżej wymienionej ustawy.

Nowe, dnia 15 września 1938 r.

(—) Kuchczyński, Burmistrz.

### Baczność.

Zarząd Koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. w Nowem wzywa wszystkich patriotycznie myślących Polaków zdolnych do pełnienia twardych obowiązków żołnierskich do bezzwłocznego zarejestrowania się w sekretariacie Związku w Nowem, Rynek Nr 10, u Wilhelma Gołyszynego, mistrza malarskiego, jako ochotnika Legionu Pomorskiego.

Sekretariat czynny jest dziennie od godz. 12-tej do 13-tej aż do odwołania.

Zarząd.

**Koks** gazowniczy,  
dobrej jakości  
ma stale na sprzedaż

Gazownia Miejska Nowe.

Papier do pisania

w pięknym wyborze poleca

W. Wesolowski.